

Tani, ale kiepscy

7 stycznia 2015

Prawie 1,1 mln zł wyniosły roszczenia sądów wobec Polskiej Grupy Pocztowej, prywatnego operatora, który od roku wspólnie z InPostem i z Ruchem dostarcza korespondencję w imieniu wymiaru sprawiedliwości.

TOK FM przypomina, że od początku było wiele zastrzeżeń do sposobu realizacji kontraktu. Obywatele skarżyli się m.in. na konieczność odbioru awizowanych przesyłek w miejscach bardzo oddalonych od miejsca zamieszkania, sądy – że nie otrzymują potwierdzeń, że korespondencja dotarła do adresatów. Choć z czasem sytuacja nieco się poprawiła, nadal wielu sędziów i prokuratorów, a także sam resort skarży się na niską jakość usług świadczonych przez niepublicznego doręczyciela. Wioletta Olszewska z Wydziału Komunikacji Społecznej Ministerstwa Sprawiedliwości poinformowała, że łączna liczba reklamacji wyniosła 170 tysięcy. Z powodu ewidentnych błędów w doręczaniu korespondencji uchylono co najmniej sześć wyroków.

Lubelski sąd elektroniczny (e-sąd) to jedyny taki sąd w Polsce. Wydaje on nakazy zapłaty np. za niezapłacone rachunki za prąd czy mieszkanie. Sędzia Artur Ozimek, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie, poinformował, że do PGP z e-sądu skierowano roszczenia na blisko milion złotych. Większość z nich dotyczy zagubionych przesyłek – takich reklamacji jest 6600 na łączną kwotę 950 tys. zł. – Nigdy poprzednio nie było tylu spraw zgłaszanych do policji w sprawie zaginięcia przesyłek czy też podrobienia podpisów na doręczanej korespondencji – mówi Ozimek.

„W przypadku e-sądu wiele reklamacji (w sumie ponad 30 tysięcy) dotyczy też zwrotnych poświadczeń odbioru, a chodzi m.in. o wydanie przesyłki osobie nieuprawnionej; nieprecyzyjne określenie, kto dany list odebrał (np. zaznaczono dwie wykluczające się opcje – adresat i dorosły domownik, bo

adresata nie było); niepełne dane osoby odbierającej list czy brak daty odbioru przesyłki” – czytamy na stronie radia. Problemem jest też to, że przy rozpatrywaniu reklamacji operator nie stosuje się do przepisów: nie udziela odpowiedzi w terminie 30 dni oraz nie wypłaca w terminie należnego odszkodowania.

Sąd w Opolu zwraca uwagę na coś jeszcze: utrudniony kontakt z adresem mailowym bok@pgpsa.pl, pod którym pracownicy biura obsługi klienta powinni na bieżąco udzielać wszelkich informacji. Z danych z Opoła wynika też, że z opóźnieniem kierowane są tu do wykonania prawomocne orzeczenia.

Obecnie resort sprawiedliwości oczekuje na wyniki kontroli realizacji kontraktu, przeprowadzonej przez Urząd Komunikacji Elektronicznej.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)